

Sygn. akt V KK 105/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 sierpnia 2020 r.,
sprawy **P. D.**
uniewinnionego od zarzutu z art. 233 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w K.
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 10 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że w dniach 1 marca 2017 r. i 12 lipca 2018 r. w P. w woj. [...], składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym, sygn. akt PO I Ds. (...), prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w K. przeciwko M. L. i innym, podejrzanemu o przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 k.k. i art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., będąc pouczone o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy bądź też zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed

odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu (art. 233 § 1 i § 1a k.k.) oraz o uprawnieniach wynikających z art. 183 k.k., zeznał nieprawdę, iż nie wykonywał przyłączy wodno-kanalizacyjnych na polecenie dyrektora M. L., podczas gdy w rzeczywistości wspólnie z innymi pracownikami Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w K. wykonał szereg przyłączy na rzecz mieszkańców Gminy i Miasta K. , w wyniku czego korzyść majątkową osiągał M. L. – to jest, oskarżono go o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 10 września 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego P. D. za winnego zarzuconego mu przestępstwa z tą zmianą, że ustalił, iż oskarżony dopuścił się go w warunkach czynu ciągłego – a więc uznał go winnym popełnienia występku z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych w wysokości po 25 złotych każda z nich.

Od tego wyroku apelację wniósł na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, które to naruszenia mogły mieć wpływ na treść wyroku, a to poprzez niesłuszne uznanie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie stanowił dostateczną podstawę do przypisania P. D. przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.

Z tym orzeczeniem Sądu odwoławczego nie zgodził się Prokurator Okręgowy w K. , który wniósł kasację i powołując się na art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa, a w szczególności przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zmianie wyroku i wydaniu orzeczenia odmiennego co do istoty, poprzez uniewinnienie oskarżonego bez podania przez

Sąd odwoławczy w należyty sposób przekonywujących przesłanek zajętego w tej mierze stanowiska, a w szczególności nie odniesienie się do wszystkich istotnych faktów i okoliczności oraz dowodów zgromadzonych w sprawie, mających istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, przez co dokonana przez ten Sąd ocena zachowania oskarżonego jest jednostronna, wybiórcza i dowolna, a tym samym nieodpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów - i które to naruszenie w wyniku nieprawidłowego rozpoznania sprawy skutkującego niezasadnym uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa spowodowało, że wyrok ten stał się rażąco niesprawiedliwy i przez to nie prowadzi do osiągnięcia celu postępowania karnego ukierunkowanego na wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa.

Formułując powyższy zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na niniejszą kasację obrońca uniewinnionego P.D. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu.

Analiza podniesionego w niej zarzutu nie wykazała, by doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Dla oceny tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej kluczowe okazało się to, że należało uznać za prawidłowe zastosowanie przez Sąd odwoławczy przepisów regulujących tryb i zakres kontroli apelacyjnej. Sąd odwoławczy nie naruszył żadnego ze wskazanych w zarzucie kasacyjnym przepisów uzasadniając podjętą decyzję o poczynieniu odmiennych ustaleń faktycznych niż to uczynił Sąd I instancji i w rezultacie o potrzebie uniewinnienia oskarżonego – a zatem nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Prokurator zarzucił Sądowi odwoławczemu „brak podania wystarczających przesłanek” zajętego stanowiska w rozumieniu art. 457 § 3 k.p.k. Jednak z lektury uzasadnienia kasacji wynika wprost, że chodzi w istocie o to, iż autor kasacji przedstawia odmienną od Sądu odwoławczego ocenę zeznań P. D.. Sąd drugiej instancji uznał, że relacjom oskarżonego należy dać wiarę w zakresie

tęgo, iż nie wiedział o braniu przez siebie udziału w przestępczej działalności M. L. . Przede wszystkim jednak wskazał, że oskarżony nic na ten temat nie zeznawał we wskazanych w akcie oskarżenia protokołach przesłuchania go w charakterze świadka, bowiem stosowne pytania w tym zakresie nie padły. Jednak prokurator podtrzymuje, że taka ocena Sądu jest nieuprawniona, bowiem zdaniem oskarżyciela „twierdzenie, iż P. D. nie miał świadomości dla kogo wykonuje prace, oparte jest na dowolnej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd II instancji, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego”.

Prokurator podniósł w tym zakresie między innymi:

- po pierwsze, iż „zeznania P.D. w zakresie wykonywania przyłączy wodociągowych przez niego na polecenie brygadzysty i kierowniczkę nie polegają na prawdzie. W tej części zeznania te nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach pozostałych pracowników ZWiK w K. , którzy jednoznacznie twierdzą, iż przyłącza wodociągowe wykonywali wyłącznie na polecenie dyrektora L. z obawy przed utratą zatrudnienia w zakładzie. Pracownicy opisali, kiedy i w jaki sposób dyrektor L. przekazywał im polecenia oraz sposób ich wynagradzania. Kwestę tę również Sąd Odwoławczy całkowicie pominął”;

- po drugie - „Sąd II Instancji w ogóle nie odniósł się do zeznań świadków - osób prywatnych na rzecz których P. D. wykonywał przyłącza wodociągowe, a które to osoby w sposób jednoznaczny wskazały oskarżonego jako osobę wykonującą u nich wskazaną wyżej pracę”.

Skarżący zdaje się nie dostrzegł faktu, że Sąd odwoławczy zgodził się z powyższymi twierdzeniami, obecnie przywołanymi w treści uzasadnienia kasacji. Istotnie świadkowie wskazali zgodnie, kto wykonywał przyłącza - również inni pracownicy mieli świadomość, że wykonują przyłącza w prywatnym interesie M. L. . Rzecz w tym, iż ustalenie tych faktów nie prowadzi automatycznie do wniosku, że również oskarżony P. D. miał świadomość, iż niektóre z tych przyłączy wykonuje M.L. w ramach działalności przestępczej. Każdy z przesłuchiowanych świadków zeznawał odnośnie do swojego stanu świadomości w tym zakresie, czy dyrektor M.L. popełniał przestępstwo z art. 231 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. - i podawał na temat oskarżonego jedynie taką informację, iż P. D. pracował przy

przyłączach. W podsumowaniu tych okoliczności trzeba podkreślić, że obie te grupy informacji w sposób oczywisty nie odnoszą się do stanu świadomości oskarżonego co do tego, iż brał udział w działaniach przestępczych.

Tak na przykład świadkowie K. K., A. K., D. R. i K. M. potwierdzili jedynie fakt wykonywania pracy przez oskarżonego na prośbę M. L.. (k. 411 – 416). Wielu innych świadków przesłuchanych w tej sprawie również rozpoznało oskarżonego jako „operatora koparki”.

Trzeba też stwierdzić, że nie można za dowód winy oskarżonego P. D. uznać wewnętrznych przemyśleń świadka K. K., który stwierdził co do osoby oskarżonego między innymi - „myślę, że jest na tyle inteligentnym człowiekiem, że wiedział co robi, każdy z nas miał świadomość tego w czym brał udział i co robi” (k. 415). Wszak jest to prywatna opinia świadka na temat sprawy i ewentualnej świadomości oskarżonego co do przestępczej działalności, co przecież nie może mieć decydującego znaczenia.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy trafnie na podstawie zeznań świadków wskazał - „P. D. będąc przesłuchiwany w charakterze świadka po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, wskazał przecież wprost, iż faktycznie w K. wykonywał przyłącza wodociągowe, jednak nie był w stanie wskazać, kiedy dokładnie i u kogo. Wskazał jedynie, że pamiętał pracę wykonywaną u pani M. K.. Ponadto przyznał, iż zdarzały się prace w weekendy i „po godzinach” jednak nie potrafił przypomnieć sobie szczegółów, bowiem wykonywał jedynie polecenia kierownika, brygadzysty i dyrektora L. (k. 35v). Przyznał także, iż w ramach umowy o dzieło wykonywał w dni wolne od pracy - prace na rzecz firmy M.. Zeznał, że jak pracował to nie brał nic pod uwagę wykonywał tylko polecenia kierowniczkę, brygadzysty i dyrektora (k. 237). Trudno zatem w tych zeznaniach P.D. dopatrzyć się jakichkolwiek przesłanek skutkujących przypisanie mu sprawstwa w zakresie czynu z art. 233 § 1 k.k.”.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał dodatkowo na dwie przyczyny, które także musiały prowadzić do uniewinnienia oskarżonego: po pierwsze, stwierdził Sąd - „to, że inni pracownicy mieli większą świadomość co do wykonywanej pracy nie może powodować, że musiał ją mieć również oskarżony”; po drugie - „zasadniczą przeszkodą w uznaniu winy oskarżonego jest brak sprecyzowanych pytań do

oskarżonego, co mogłoby spowodować ocenę jego odpowiedzi, udzielanych w warunkach składania zeznań, jako świadomie fałszywą. Podkreślić należy, że takie pytania konkretyzujące w toku postępowania rzeczywiście padły, ale dopiero w toku przesłuchania P. D. w charakterze podejrzanego (k. 258 - 265), co z oczywistych względów nie może być przedmiotem zarzutów w zakresie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.”.

W rezultacie więc niniejsza kasacja musiała zostać oceniona jako oczywiście bezzasadna. Decydujący dla uniewinnienia oskarżonego był bowiem brak wypełnienia przez niego znamion przestępstwa zarzucanego w akcie oskarżenia i przypisanego na mocy wyroku Sądu I instancji. Należało mieć na względzie, że zgodnie z aktem oskarżenia P. D. został oskarżony o to, że „zeznał nieprawdę, iż nie wykonywał przyłączy wodno-kanalizacyjnych na polecenie dyrektora M. L., podczas gdy w rzeczywistości wspólnie z innymi pracownikami Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w K. wykonał szereg przyłączy na rzecz mieszkańców Gminy i Miasta K. w wyniku czego korzyść majątkową osiągał M.. L.”. Tymczasem lektura przedmiotowych protokołów przesłuchania wykazała jasno, że oskarżony zeznał wyraźnie, iż wykonywał te przyłącza. Należało więc ocenić, iż zarzut aktu oskarżenia został sformułowany w wyjątkowo nieprecyzyjny sposób. Analiza akt sprawy wykazała, że w dniu 1 marca 2017 r. składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym o sygn. PO Ds. (...) prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w K., oskarżony potwierdził, iż pomagał przy wykonywaniu przyłączy na prywatnych posesjach na terenie Gminy K.. Prace te zawsze wykonywał po godzinach pracy i traktował je jako dorywcze – co do innych był przekonany, że odbywały się w ramach wypracowanych przez niego nadgodzin w ZWiK (k. 35). Również w protokole przesłuchania w dniu 12 lipca 2018 r. trudno upatrywać okoliczności mogących wskazywać na udział oskarżonego w przestępczym procederze, a tym bardziej na jego świadomość, że uczestniczy w takiej działalności. W czasie żadnego z tych przesłuchań nie padło pytanie co do stanu świadomości P. D. w omawianym zakresie.

W takiej sytuacji należy się zgodzić z Sądem odwoławczym, że brak precyzji w prowadzeniu przesłuchania i błędne sformułowanie aktu oskarżenia nie mogły prowadzić do wniosku o tym, iż na podstawie okoliczności faktycznych oskarżony

taką świadomość miał albo powinien mieć. Należy także pamiętać prowadząc rozważania na temat zamiaru i świadomości prawnej oskarżonego, że nigdy nie miał on wglądu w dokumentację przyłączy wodno-kanalizacyjnych, co jasno ustalono w czasie postępowania przed Sądem I instancji.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie naruszył wskazanych w zarzucie kasacyjnym przepisów podejmując decyzję o uniewinnieniu oskarżonego.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.